

Opowiedziane

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/swiadkowie/24574,Telatynska-Franciszka.html>
2024-04-23, 17:16



Franciszka Telatyńska

Franciszka Telatyńska

Dziewczynka uratowana z rzezi ukraińskich pod Lwowem w 1943 r.

Franciszka Telatyńska urodziła się 30 kwietnia 1930 r. w zamieszkałej przez Polaków wsi

Huta Szczerzecka, w pobliżu Lwowa. Rodzice pracowali na folwarku u dziedzica Tobiasza, potem w poszukiwaniu kolejnego zatrudnienia przenieśli się do Pasiak Zubrzyckich, gdzie znaleźli zatrudnienie w majątku pani Toładynickiej. Właścicielka majątku posłała Franciszkę do szkoły powszechnej. Jeszcze przed wybuchem dziewczynka wojny została osierocona przez rodziców. Dalej wychowywała się w majątku Toładynickiej, która była też właścicielką szybu naftowego w Borysławiu. Franciszkę bardzo źle traktowała, zmuszała do zbyt ciężkiej pracy. Kiedy Franciszka uległa wypadkowi, zabrała ją na wychowanie rodzina wuja Stanisława Wojciechowskiego (na planie wsi Huta Szczerzecka dom nr 40. [Mapa](#)).

Franciszka jako dziecko żyła w mieszanej społeczności polsko-ukraińsko-żydowskiej, która dobrze koegzystowała. Zapamiętała Żydów zajmujących się handlem. Obserwowała relacje polsko-ukraińskie. Znała przypadki polskich i ukraińskich rodzin żyjących w zgodzie, znała też małżeństwa mieszane. Natomiast pobliska wieś Polana zamieszkała przez samych Ukraińców, była wrogo nastawiona do Polaków. Funkcjonował w niej jedyny w okolicy sklep, a zakupy w nim nie były dla Polaków w pełni bezpieczne. Ukraińcy napadali na Polaków chodzących do kościoła w pobliskiej polskiej wsi Brzezina. Wrogo nastawieni byli też ukraińscy mieszkańcy wsi Bryńce Zagórne. Napaści zdarzały się na drogach między sąsiednimi wsiami.

Jesienią 1939 r. Franciszka była świadkiem wkroczenia wojsk niemieckich, a potem Armii Czerwonej i grabieży prowadzonych przez Sowietów. W 1941 r. w rejonie jej wsi toczyły się walki między Niemcami i Rosjanami. Niemcy zorganizowali w budynku szkoły małe getto, a w 1942 r. Franciszka była świadkiem jak z pomocą Ukraińców wymordowali Żydów na łące położonej powyżej wsi.

W kwietniu 1944 r. Ukraińcy – sąsiedzi ze wsi Polana – zamordowali czterdziestu pięciu mieszkańców Huty Szczerzeckiej, wieś obrabowali i spalili razem ze zwierzętami gospodarskimi. Podobny los spotkał polską wieś Brzezinę. Franciszka i część mieszkańców ocaleli, ponieważ opuścili domy i ukryli się w pobliskim wąwozie, po ostrzeżeniu przez Ukraińca, męża jednej z miejscowych Polek. Z wujem, ocalałymi bliskimi i sąsiadami Franciszka przedostała się do Lwowa. Była świadkiem barbarzyńskiego zachowania żołnierzy Armii Czerwonej po ich wejściu do miasta. Przed zamknięciem granicy udało się jej wyjechać wraz z opiekunami ostatnim pociągiem do Krakowa. Przez jakiś czas zajmowali się nią przyjaźni ludzie w Sopocie. Była u nich przez pięć lat pomocą domową. Około 1949 r. przeniosła się do Warszawy i na długie lata została gospodynią w domu śpiewaków operowych – Bolesława i Joanny Jankowskich. Była traktowana jak członek rodziny. Jednocześnie ponad trzydzieści lat pracowała w Teatrze Wielkim jako sprzątaczką i kwiaciarka.



ZOBACZ ZDJĘCIA

Przejdź do relacji



FRANCISZKA TELATYŃSKA

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)